

1. ZAPOZNAJ SIĘ Z TEKSTEM (niczego nie drukuj).

STROJE LUDOWE Z MAZOWSZA I PODLASIA MAJĄ WSPÓLNE CECHY, CHARAKTERYSTYCZNE DLA DAWNEJ KONGRESÓWKI. NA MAZOWSZU MOŻEMY WYRÓŻNIĆ KILKA ODMIAN STROJÓW LUDOWYCH SĄ TO MIĘDZY INNYMI: STROJE KURPIOWSKIE, STRÓJ PŁOCKI, STRÓJ ŁOWICKI, A TAKŻE STRÓJ SZLACHECKI DO KTÓREGO TAK CHĘTNIE POWRACAJĄ ZESPOŁY PIEŚNI I TAŃCA. W POCZET MAZOWSZA WŁĄCZYLIŚMY RÓWNIEŻ ZIEMIĘ ŁĘCZYCKĄ, NA TERENIE KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ KILKA ODMIAN STROJÓW LUDOWYCH.

STRÓJ ŁOWICKI STROJE MAZOWIECKIE I PODLASKIE



DZIEWCZYNA NOSI KWIECISTĄ CHUSTĘ JEDWABNICĘ. DLA OZDOBY, PRZYPINA PO BOKACH KWIATY. KOŁNIERZYK I RĘKAWY KOSZULI Z BIAŁEGO PŁÓCIENKA OZDOBIONE SĄ KOLOROWYM HAFTEM. NA KOSZULĘ NAKŁADA KIECKĘ, KTÓRA SKŁADA SIĘ Z DWÓCH ZSZYTYCH CZĘŚCI: AKSAMITNEGO STANIKA OZDOBIONEGO HAFTEM I PASIASTEJ, SUTO MARSZCZONEJ SPÓDNICY Z AKSAMITKĄ DOSZYTĄ WOKÓŁ DOLNEGO BRZEGU. KIECKĘ PRZEWIĄZUJE W TALII ZAPASKĄ, SZYTĄ PODOBNIIE JAK W PRZYPADKU SPÓDNICY Z PASIASTEGO SAMODZIAŁU I PODOBNIIE OZDOBIONĄ AKSAMITKĄ WYSZYWANĄ W KOLOROWE KWIATY. NA NAOGI ZAKŁADA TRZEWIKI. UZUPEŁNIENIEM STROJU JEST BIŻUTERIA, MIĘDZY INNYMI NATURALNE KORALE.

CHŁOPAK NOSI FILCOWY KAPELUSZ, OKRĘCONY WYSZYWANĄ W KWIATY AKSAMITNĄ WSTAŻKĄ, OZDOBIONY CEKINAMI I PEKIEM KWIATÓW. NA PŁÓCIENNĄ KOSZULĘ ZWANĄ BIELUNKĄ, KTÓREJ KOŁNIERZYK I MANKIETY ZDOBI WIELOBARWNY HAFT, ZAKŁADA LEJBIAK, CZYLI DŁUGĄ DO BIODER KAMIZELKĘ BEZ RĘKAWÓW, OBSZYTĄ OZDOBNYM SZNURECZKIEM. NA LEJBIKU WIĄŻE OZDOBNY WEŁNIANY PAS. JEŚLI UBIERA DODATKOWE OKRYCIE WIERZCHNIE Z DŁUGIMI RĘKAWAMI, SPENCEREK LUB SUKMANĘ, WÓWCZAS PAS ZAWIĄZUJE NA NICH. SPODNIE SZYTE Z PASIASTEGO WEŁNIAKA NOSI WPUSZCZONE W SKÓRZANE BUTY Z CHOLEWAMI.

2. STRÓJ KURPIOWSKI STROJE MAZOWIECKIE I PODLASKIE



CHŁOPAK NOSI NISKI, TWARDY KAPELUSZ Z WOJŁOKU ZWANY GRZYBKIEM, ZDOBIONY WSTAŻKĄ I PRZYBRANIEM Z KWIATÓW. NA BIAŁĄ KOSZULĘ Z PŁÓTNA SAMODZIAŁOWEGO WKŁADA JAKĘ, ZWANĄ TAKŻE LEJBIKIEM, CZYLI KRÓTKĄ KURTKĘ SZYTĄ Z CZERWONEGO SUKNA, LAMOWANĄ CZARNĄ TASIEMKĄ. POD SZYJĄ WIĄŻE DEKORACYJNĄ WSTAŻECZKĘ ZWANĄ FAFORKIEM. PARCIANE, JASNE SPODNIE WPUSZCZA W SKÓRZANE, WYSOKIE BUTY Z CHOLEWAMI. STARSI MĘŻCZYŹNI NOSZĄ PONADTO JAKO ODZIEŻ WIERZCHNIĄ WEŁNIANE SUKMANY.

PRZYBRANIEM GŁOWY DZIEWCZYZNY JEST CZÓŁKO WYKONANE Z TEKTURY OKLEJONEJ AKSAMITEM, OZDOBIONE KWIATAMI I WSTAŻKAMI. NA PŁÓCIENNĄ KOSZULĘ, KTÓREJ OZDOBĄ JEST OWALNY KOŁNIERZYK OBDZIERGANY CZERWONĄ KORONKĄ, WKŁADA GORSECIK ZWANY WYSTKIEM. KLAPKI WYSTKA OPADAJĄ NA SZEROKĄ MIENIŚCĄ SPÓDNICĘ, NA KTÓREJ ZAWIĄZANY JEST FARTUSZEK ZWANY ZAPASKĄ, ZDOBIONY WSTAWKAMI Z BIAŁEJ KORONKI. DO ŚWIĄTECZNEGO STROJU KURPIANKA ZAKŁADA TRZEWIKI LUB PANTOFELKI. UZUPEŁNIENIEM STROJU SĄ KORALE Z BURSZTYNU.

3. PRZECZYTAJ.

Legendy Mazowieckie

“Syrenka Warszawska”



W OCEANIE ATLANTYCKIM, NA SAMYM DNIE, ISTNIAŁO PRZED WIEKAMI PODWODNE KRÓLESTWO, PIĘKNE SYRENIE SIOSTRY ŻYŁY W BOGACTWIE I PRZEPYCHU. JEDNAK SIOSTRY BYŁY BARDZO CIEKAWE INNYCH PODMORSKICH I ZIEMSKICH KRÓLESTW, O KTÓRYCH SŁYSZAŁY O MORSKICH STWORZEŃ, POSTANOWIŁY WIĘC UDAĆ SIĘ W DALEKĄ DROGĘ. OBY DZIEWCZYNY BYŁY NIEZWYKLE PIĘKNE, NIE BYŁY TO JEDNAK ZWYCZAJNE DZIEWCZĘTA, A SYRENY, PÓŁ-KOBIETY, PÓŁ-RYBY.

OBDARZONE NIESKAZITELNĄ URODĄ, OLŚNIEWAŁY PRZEPIĘKNYMI TWARZAMI, WŁOSAMI, SZYJAMI I RAMIONAMI, JEDNAK DOLNA CZĘŚĆ ICH CIAŁA PRZYPOMINAŁA O TYM, ŻE SĄ TO MORSKIE STWORZENIA. SYRENY MIAŁY RYBIE OGONY POKRYTE WIELOKOLOROWYMI, LŚNIĄCYMI ŁUSKAMI. SIOSTRY PRZYPŁYŃEŁY NA WODY BAŁTYKU, MORZE TO WYDAŁO IM SIĘ SZCZEGÓLNICIE PIĘKNE, BAWIŁY SIĘ MIĘDZY SKAŁAMI, OBSERWOWAŁY BIJĄCE O BRZEGI MORSKIE FALE I ŚPIEWAŁY TAK PIĘKNIE, ŻE NAWET PTAKI CICHŁY, ABY W SKUPIENIU SŁUCHAĆ PRZEDZIWNYCH SYRENICH PIEŚNI. JEDNEJ Z SIÓSTR SPODOBAŁY SIĘ OKOLICZNE WYSPY, PRZYPADŁY JEJ DO GUSTU TAK BARDZO, ŻE POSTANOWIŁA WŁAŚNIE TU ZOSTAĆ NA STAŁE – DZIŚ SYRENKA JEST DUMĄ KOPENHAGI.

DRUGA Z SYRENICH SIÓSTR DOPLYŃEŁA DO GDAŃSKA, A POTEM RUSZYŁA WODAMI WISŁY NA POŁUDNIE, PŁYNĄC MIJAŁA WIOSKI I MAŁE MIASTECZKA, BRZEGI POKRYTE GĘSTYMI LASAMI, KTÓRE KOŁYSZĄC SIĘ WYŚPIEWYWAŁY W WIETRZE SWOJE TAJEMNICZE PIEŚNI. WRESZCIE ZNALAZŁA MIEJSCE, KTÓRE WYDAŁO SIĘ JEJ SZCZEGÓLNICIE BLISKIE, ZAMIESZKAŁA WŚRÓD WYSOKICH BRZEGÓW RZEKI, A GDY TYLKO WIECZÓR NASTAWAŁ, Z RADOŚCIĄ WYŚPIEWYWAŁA SWOJE NIEZWYKLE PIEŚNI, A JEJ GŁOS NIÓSŁ SIĘ PO POBLISKICH ŁĄKACH I LASACH.

PEWNEGO WIECZORU SYRENKA, JAK ZWYKLE PRZYPŁYŃEŁA DO BRZEGU I WPATRZONA W POŁYSKUJĄCE ŚWIATŁO KSIĘŻYCA ZACZEŁA SWĄ PIĘKNĄ PIEŚŃ. WYCHOWANA NA DNIE OCEANU, NIE WIDZIAŁA, ŻE ŚWIAT NA POWIERZCHNI MOŻE BYĆ TAK PIĘKNY. ZAPATRZONA W TE NOCNE DZIWY, ZAPOMNIAŁA SYRENKA O TYM, ŻE MIJAJĄ GODZINY, NIE ZAUWAŻYŁA TEŻ, ŻE ZZA POBLISKICH DRZEW KTOŚ JĄ OBSERWUJĘ. WIEDZIONY POGŁOSKAMI, ŻE NAD BRZEGIEM WIŚLANYM ZAMIESZKUJĘ NIEZWYKŁA PANNA, PÓŁ-CZŁOWIEK, PÓŁ-RYBA, ŚPIEWAJĄCA TAK CUDOWNIE, ŻE LUDZIE JEJ SŁUCHAJĄCY ZAPADAJĄ W PRZEPEŁNIONE MARZENIAMI, SENNE ODREŃWIENIE, PRZYBYŁ DO WIOSKI RYBACKIEJ BOGATY KUPIEC. NIE MIAŁ WOBEC SYRENKI DOBRYCH ZAMIARÓW, A TA, UFNA, NIE SPODZIEWAŁA SIĘ, ŻE KTOŚ MOŻE CZYHAĆ NA JEJ WOLNOŚĆ.

NICZEGO NIEŚWIADOMA, PEWNEJ NOCY, JAK ZWYKLE, PODPŁYNEŁA DO BRZEGU I ZACZEŁA CICHU ŚPIEWAĆ, NAGLE COŚ OPADŁO JEJ NA TWARZ, RAMIONA I SKRĘPOWAŁO JĄ. PRZERAŻONA DZIEWCZYNA NIE WIEDZIAŁA CO SIĘ DZIEJE. TO KUPIEC POSTANOWIŁ WPROWADZIĆ W ŻYCIE SWÓJ CHYTRY PLAN, Z ZASKOCZENIA, ZAATAKOWAŁ I PORWAŁ DZIEWCZYNE, KTÓRĄ UWIEZIŁ W POBLISKIEJ SZOPIE. NIC SOBIE NIE ROBIŁ Z JEJ PŁACZU I PRÓSB SYRENKI. SPRYTNY HANDLARZ UZNAŁ, ŻE DZIEWCZYNA MOŻE MU PRZYNIĘŚĆ FORTUNĘ. MIAŁ BOWIEM ZAMIAR POKAZYWAĆ JĄ NA JARMARKACH JAKO NIEZWYKŁEJ URODY, MORSKĄ PANNĘ, ŚPIEWAJĄCĄ TAK PIĘKNIE, ŻE SŁUCHAJĄC JEJ *PIEŚNI*, NAWET PTAKI MILKNAŁY.

KUPIEC ZOSTAWIŁ SYRENKĘ W SZOPIE I POSTANOWIŁ WRÓCIĆ PO NIĄ Z SAMEGO RANA. ZOSTAWIONA W NIEZNANYM MIEJSCU, SKRĘPOWANA, PRZERAŻONA, PRZEPEŁNIONA BÓLEM I ROZPACZĄ, UCZUCIAMI, KTÓRYCH WCZEŚNIEJ W ŻYCIU SWOIM NIE ZNAŁA, ZACZEŁA ŚPIEWAĆ TAK PRZEJMUJĄCO, ŻE ZBUDZIŁA RYBAKÓW, KTÓRZY MIESZKALI W NIEDALEKIEJ WSI. WSTALI WIĘC I PRZYPOMNIAWSZY SOBIE O PIĘKNEJ PANNIE, KTÓREJ GŁOS SŁYSZELI JUŻ NIERAZ, ALE ZE STRACHU I NIEŚMIAŁOŚCI, NIGDY NIE ZBLIŻYLI SIĘ DO NIEJ, TERAZ PRZERAŻENI TYM, CO SŁYSZĄ, POSTANOWILI ODWAŻYĆ SIĘ I PODĄŻYĆ W CIEMNOŚCIACH ZA PORUSZAJĄCYM ICH SERCA GŁOSEM.

GDY TYLKO ODNALEŻLI STARĄ SZOPE, Z KTÓREJ DOCHODZIŁ GŁOS SYRENKI, UWOLNILI DZIEWCZYNE I POMOGLI JEJ DOSTAĆ SIĘ Z POWROTEM DO WODY. SYRENKA NA POŻEGNANIE ZAŚPIEWAŁA IM NAJPIĘKNIEJSZĄ PIEŚŃ, JAKĄ KIEDYKOLWIEK DANE IM BYŁO SŁYSZEĆ, OBIECAŁA TEŻ, ŻE ODTĄD ZAWSZE BĘDZIE BRONIĆ ICH WIOSKI. A POKOLENIA CAŁE, WSPOMINAJĄC JĄ, NIGDY NIE ZAPOMNĄ O TYM CZYM JEST WOLNOŚĆ I DOBRO.

I TAK MAŁA WIOSKA DAŁA POCZĄTEK WIELKIEMU I PIĘKNEMU MIASTU – WARSZAWIE. MIESZKAŃCY POLSKIEJ STOLICY NIE ZAPOMINAJĄ O SWOJEJ MORSKIEJ PATRONCE – DO DZIŚ *WARSZAWSKA SYRENKA* Z MIECZEM WZNIESIONYM DO GÓRY I TARCZĄ W DRUGIEJ DŁONI, BRONI SWEGO MIASTA I PRZYPOMINA MIESZKAŃCOM O TYM, BY NIE ZAPOMINALI, ŻE PRAWDZIWĄ SIŁĘ DAJE WOLNOŚĆ I WRAŻLIWE SERCE.

4. JEŚLI MASZ OCHOTĘ, MOŻESZ PRZYPOMNIEĆ SOBIE INNĄ LEGENDĘ WARSZAWSKĄ.

<https://www.youtube.com/watch?v=WFOCPSWVVvE> *ZŁOTA KACZKA - legendy warszawskie*

MILEGO DNIA!